

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 23 września 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.
 Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
 Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.
 Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.
 Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.
 Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
 Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agencje: w Łodzi Biuro ogł. „Promień“, Piotrk. 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej; w Zgierz: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Polski A. Zelwerowicza **Dziś** Nowości **2-gi raz** **Jutro** Gwardzista **Jutro** Ziomkowie.
 (Cegielniana 63, wiecz. **Stracone zachody miłości.** po poł. **Przyboczny** wiecz.

Teatr Popularny. **Dziś** „Krzyżacy” **Jutro** „Krakowskie zuchy” **Jutro** po raz drugi „Krzyżacy”.
 wiecz. po poł. wiecz.

KALODONT
 Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
 Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
 żądać wszędzie

Czy nowy kurs?

Dzienniki rosyjskie, naturalnie, zajmują się żywo pytaniem, jaką będzie polityka następcy Stołypina.

Moskiewskie „Rannije Utro” wysłało swego współpracownika po wiad. do bawiącego w Moskwie p. Miłkołaja Guczkowa.

— Co myśli o obecnej sytuacji?

P. Guczkow nastrojony jest bardzo pesymistycznie. Sądzi, że wzmoże się reakcja, że stosowane będą represje, że obcięte będą swobody konstytucyjne.

Mniej więcej taką też opinię wypowiedział wybitny poseł pierwszej Dumy, p. Szczepkin.

— Czy można spodziewać się represji?

— Dlaczegożby nie można było oczekiwać? Wszak niezależne są one ani od tego czy Stołypin żyje, czy też nie żyje. Represje muszą wzmacniać się w czasach obecnych. Idą one oddawna crescendo...

„Rannije Utro” rozwija w środowym artykule wstępnym myśl, że aczkolwiek p. Kokowcew jest też nacjonalistą, wszelako jako minister skarbu — jeżeliby zajął stanowisko premiera — nie dopuści do nacjonalistycznych ekscesów takich, któreby mogły narazić Rosję na straty — natury ekonomicznej.

Nacjonalizm rzecz wogóle kosztowna i zakłóca spokój, bez którego żadne państwo nie może zakwitnąć pod względem ekonomicznego dobrobytu.

Obecnie wszystko zależy od tego, kto weźmie górę; czy skrajni nacjonalisci, czy też żywioły umiarkowanie nacjonalistyczne, grupujące się dokoła p. Kokowcewa.

Dodajmy jeszcze od siebie взгляд trzeci: czy p. Kokowcew... zechce wogóle przyjąć ciężką, bardzo ciężką prezesurę rady ministrów?

To też kwestja.

„Riecz” dowodzi, że każdy nowy premier będzie musiał, przynajmniej na razie, iść w kursie polityki Stołypina.

P. A. Guczkow, w rozmowie z dziennikarzami wyraził się, że nowy premier, choćby naprzykład p. Kokowcew, będzie niewątpliwie prowadził dalej co do joty politykę Stołypina.

Na to odpowiada „Russkoje Slowo”, że będzie to rzeczą trudną, albowiem polityka Stołypina nie miała zgoła żadnego ściśle określonego kierunku oraz cech wyrazistych. Gazeta posuwa się do twierdzenia, że polityka Stołypina miała kurs nieokreślony, treść nikłą i bladą, a tężno słabą.

Jakże „takiej” polityki być — kontynuatorem? Któż to potrafi, nawet przy najlepszych chęciach?

W tymże przedmiocie „Birzewija wiadomosti” piszą:

W kołach poselskich rozprawiają dużo o spodziewanych zmianach gabinetowych, ale należy stwierdzić, że zmiana kierunku politycznego nie jest wcale przewidywana. Były prezes Dumy Guczkow utrzymuje, że ktokolwiekby został teraz prezesem rady ministrów ogólny kierunek polityki wewnętrznej pozostanie takim, jakim był w latach ostatnich. Poseł Lerche jest tego samego zdania.

P. Mieński waha się dać kategoryczną odpowiedź na pytanie: Co teraz robić? Woła tylko, że wewnętrzna polityka Rosji powinna być „heroiczna”. Powiada też, że zarządzenia p. Kokowcewa, mające na celu uchronienie żydów kijowskich od „pogromu” — wywarły przygnębiające (i) wrażenie! P. Mieński, jako... mąż stanu, jest zaiste — niezrównany.

Stary p. A. S. Suworin bawi, chory, za granicą. Pisał w tych dniach list do p. Mieńszikowa. Suworin bardzo obawia się, że następca, ten lub ów, Stołypina da — upaść (prawałit) narodowej polityce, której zmarły premier hołdował tak nieugięcie. Mogą, strzeż Boże — pisać Suworin — wypłynąć na pierwsze miejsce Milukow i jego satelici! W Rosji wszystko możliwe...

Gimnazjum męskie z prawami szkół rządowych
B. BRAUNA.

Pasaż Szulca 35, 37.

Podania przyjmuje się w dalszym ciągu w kancelarii gimnazjum, ulica Pasaż Szulca № 35, 37, codziennie od 10-12, 3-6. Egzaminy wstępne do klasy wstępnej (niższej, i wyższej), I, II, III, i IV, odbędą się d. 12 (25) września godz. 9 z rana. Klasa V będzie otwarta o ile zgłosi się dostateczna liczba kandydatów. r1164-5

WARSZAWSKA PRALNIA chemiczna Władysława PIĘTKI i farbiarnia
 Łódź, Piotrkowska № III, I filja „ 167, II filja „ 84.
 Telefonu 851.

Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko, skuratnie i tanio. r439-1241-9

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

piegi, pryszczki, opaleniznę, węgry, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wydziałku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Gła uniknięcia naśladowstwa, każde pudełko zapatrzono i-st w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaw. w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Massażysta

S. Kajzer

powrócił z Ciechocinka, przyjmuje od 3-5 po południu.

Zawadzka 27.

2746-2 1

Dr. med. St. Barłoszewicz

powrócił.

Zawadzka № 1. Analizy.

2749-2 1

Kalendarzyk.

Sobota, dnia 23 września 1911.

Dziś: Tekli P. M.

Jutro: N. M. P. od wyk. niew.

Lekcje Tańca!

Zapisy przyjmuje.

Witold Lipiński,

Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.

Widzewska 47 m. 1.

2609 3-1

Echa jubileuszu.

Pragnąc w inny jeszcze sposób, a jeżeli opisany już przez nas, utrwalić pamięć 30-lecia istnienia popularnego w mieście Tow. pielęgnowania chorych, grono ludzi oliarnych zapoczątkowało utworzenie funduszu jubileuszowego.

Gdy fundusz ten należycie wzrośnie, odsetki odeń przeznaczone zostaną na utrzymanie kolonii letniej „Uzdrowiska”, gdzie świeżo obchód jubileuszowy się był odbył i założenie kamienia węgielnego pod nowy pawilon dokonane zostało.

„Uzdrowisko” zaliczyć dziś należy do rzędu bardzo pożytecznych instytucji, umożliwia ono bowiem setkom fizycznie wyczerpanym należyty spokój i wypoczynek, a z nim powrót do pracy zarobkowej. Działalność więc „Uzdrowiska” ma nie tylko podkład dobroczynny, ale zarazem i etyczny, bo chory, przybity i przygnębiony, pod wpływem kojącej matki — natury, podnosi się w zęknieniu i obcowaniu z nią, także i na duchu, a po upływie kilku tygodni, spędzonych w tak dodatnich pod każdym względem warunkach, staje się na nowo pożytecznym członkiem społeczeństwa. Tu doskonale zastosować można znany aforyzm, że w „zdrowym ciele, zdrowy duch mieszka”.

To też największą troską zarządu Tow. pielęgnowania chorych, jest obecnie sprawa rozszerzenia „Uzdrowiska”, tudzież urządzenia stałego sanatorium dla gruźlicznych chorych.

Gruźlica, jak to stwierdza żałobna niestety statystyka, robi w Łodzi nielitościwe spustoszenia, gdy tymczasem wielu dotkniętych w pierwszym jej stadium, odzyskałoby tam zaatakowane zdrowie. Takie jest zdanie lekarzy, projektujących otwarcie owego sanatorium, dla którego topografia miejscowości jest zupełnie odpowiednia.

Ale takie projekty wymagają znacznych środków, obecne zaś pokrywają zaledwie utrzymanie istniejących pawilonów. Jak wiadomo, wkrótce stanie pod dachem pawilon imienia fundatorki, pani Leony Poznańskiej, następnie rozpocznie się budowa pawilonu kosztem p. E. Krotoszyńskiej.

Pocieszający to w istocie objaw ofiarności ludzi serca, na którą licząc też i nadal, spodziewać się należy, że znajdą się fundusze na utrzymanie i rozszerzenie tej prawdziwej oazy zdrowia, jaką „Uzdrowisko” jest dziś niewątpliwie.

Strum cui que. Nienależycie

poinformowany, w sprawozdaniu z obchodu jubileuszu Tow. pielęgn. chorych, pominąłem duże zasługi zmarłego prezesa b. p. Zygmunta Lichtenfelda, który gorliwą pracą i siłą woli, wzmocnił finansowo podstawy tej instytucji; wprowadził wiele dodatnich zmian i reform, zasłużony przeto na chlubne wspomnienie z okazji jubileuszu instytucji, której jaknajlepiej służył.

Z równą gorliwością oddają się jej sprawom obecni wiceprezysi pp.: E. Szykier, piastujący tę godność od lat 23, i Adolf B. Rosenthal, którego usilnej, celowej pracy Towarzystwo bardzo wiele zawdzięcza.

Obecnym prezesem Tow. jest, jak wiadomo, p. Jakób Heriz, który z wrodzoną sobie energią kieruje jaknajgorliwiej sprawami jego.

N. Koł—tskl.

Przyczyny i środki zaradcze.

(Kwestja mieszkaniowa)

Przyczyny powszechnego dziś głodu mieszkaniowego są, niezależnie od warunków ekonomicznych danego państwa, wszędzie jedne i te same.

Główną przyczyną jest wzrost ludności. We wszystkich prawie państwach nadmiar ludności ciśnie się do miast i to, oczywiście, przeważnie do większych.

Tak np. w Niemczech w r. 1816 na każde 80 mieszkańców w większym mieście żył tylko jeden, w r. 1855 jeden mieszkaniec większego miasta przypadał już na 33 mieszkańców, a w r. 1910 mieszkańcy wielkich miast stanowili już przeszło piątą część ogółu ludności.

Napływ ludności do większych miast wytwarza w nich bardzo niepożyte warunki mieszkaniowe, odbijające się zębnie zarówno pod względem fizycznym jak moralnym. Zwiększona śmiertelność wśród liczby dzieci nieślubnych, zwiększenie chorób zaraźliwych, oraz liczby przestępstw — wszystko to są bezpośrednie następstwa przeludnienia małych mieszkań.

I jakże walczą w Niemczech z tem poważnym niedomaganiem społecznym? Jako jeden z najskuteczniejszych środków w walce z głodem mieszkaniowym okazała się tu kooperacja budowlana.

Z początku, gdy sprawa budowlana spoczywała w ręku towarzystw bezimiennych, oraz instytucji dobroczynności publicznej, walka z głodem mieszkaniowym szła ospale. Z biegiem czasu jednak, w

ostatnim mniej więcej ćwierćwieczu ubiegłego stulecia, gdy w akcji współdzielczo-budowlanej uczestniczyć zaczęły masy, rozwój budownictwa współdzielczego posuwa się naprzód szybko i stale. W r. 1870 w Niemczech istniały tylko 2 towarzystwa współdzielczo-budowlane, w r. 1890 było ich już 34, w 1895 — 104, w 1900 — 498, w 1905 — 760 i w 1909 przeszło tysiąc.

W Niemczech istnieją dwojakiego rodzaju kooperatywy budowlane, jedne stawiają sobie za cel zaopatrzenie członków w małe domki na własność, drugie budują wspólnym kosztem domy, których członkowie otrzymują mieszkania wynajmowane na dłuższy przeciąg czasu. Ten drugi sposób jest przystępniejszy dla warstw biedniejszych. Kapitał takiego towarzystwa budowlanego tworzy się z wpłowego członków, w wysokości jednej marki, oraz z niewielkich wpłat tygodniowych na rachunek udziałów członkowskich, a dalej z oszczędności członków towarzystwa, składających w kasie na pewien ściśle określony procent. Wysokość komornego określona zostaje z góry i wynosi niewiele więcej, aniżeli odsetki od włożonego kapitału.

Do pomyślnego wzrostu i rozwoju akcji współdzielczo budowlanej w znakomitej mierze przyczyniają się, oczywiście instytucje państwowe, municypalne i społeczne, które kooperatywom tego rodzaju otwierają tani kredyt. Towarzystwa budowlane w Niemczech otwarte mają tani kredyt nawet w kasach pożyczkowo-oszczędnościowych, bankach hipotecznych i t. p.

Charakterystyczną cechą niemieckiej kooperacji budowlanej jest więc to, że zajmuje się ona nie tylko operacją finansową, ale obowiązkowo także i budową domów. Zjazd w Lipsku powziął uchwały, które działalność kooperatyw takich ułatwić jeszcze powinny. Postanowił więc, że zarządy miejskie wyzyskać winny posiadane przez siebie, niezajęte grunty w interesach szerokich warstw ludności przez udzielanie gruntów tych pod budowę domów współdzielczych i co ważniejsza, ułatwić kooperatywom zdobycie taniego kredytu. Kto wie, jak drogi wogóle jest kredyt budowlany, zrozumie, że uprzywilejowanie kredytu tego, oddać może ołbrzymie usługi w walce z głodem mieszkaniowym.

Poszukiwanie winnych.

W kołach poinformowanych utrzymują, że Stołypin, po interpelacji w Dumie w sprawie Azefa, polecił w specjal-

nym okólniku nie dopuszczać „współpracowników” do „ochrony” osób wysoko postawionych. Przeważnie temu okólnikowi wykonał czelnik „ochrony” kijowskiej, K... dlatego też będzie oddany pod sąd. Brat zmarłego, publicysta A... der Stołypin, zapewnia, że prezes strów nie wiedział o tem, iż „ochrony” miał go „ochraniać”. W o tem jedynie wiceminister spraw wewnętrznych, Kurlow, oraz Kulabko, rigin. Zdaniem p. Al. Stołypina, wili się oni przeciw rozporządzeniu zesa Rady ministrów. Na nich też da cała odpowiedzialność za to, stało.

Onegdaj w Kijowie rozeszła się głoska, iż naczelnik „ochrony” skiej, podpułkownik Kulabko, po odebrał sobie życie.

Pogłoski o przewiezieniu Bogrowa do twierdzy Petropawłowskiej w Petersburgu nie potwierdziły się, Bogrow knięty jest i pozostaje w dalszym w twierdzy kijowskiej. Jest on w cel więzienną swojej, w tym stał iraku, w którym go ujęto po spełnieniu zamachu. Zdjął tylko kołnierzyk i kiety. Pozornie jest zupełnie spokojny. Mówi ciągle, że żał mu tylko rodu i w tonie bardzo zaniepokojonym tuje, czy ludzie wiedzą już, że Bogrow służył w „ochronie” kijowskiej.

Do Kijowa nadeszła jeszcze śmiercią Stołypina depesza od rodu Bogrowa z Berlina. Brzmi ona: „Ważni straszny postępkiem szalonego syna, prosimy Boga o Wasze ożnienie”.

W Kijowie odbyły się zebrania klubów szlacheckiego i żydowskiego specjalnie w celu rozważenia kwestji wykreślenia z listy członków „ochrony” Bogrowa.

Ze świata.

□ **Sprawa Eulenburga.** które gazety berlińskie donoszą, że w głośniego księcia Filipa Eulenburskiego oskarżonego o krzywoprzysięstwo, gdzie sądzona przed przysięgłymi w dzienniku.

Jak wiadomo, sprawa Eulenburskiego została odroczone z powodu ciężkiej choroby księcia. Tymczasem z tajnego dozoru, rozciągniętego na osobę Eulenburskiego, okazało się, że książe sądzi, że go nikt nie widzi, w skutki objawy ciężkiej choroby odnustają.

OKRUCHY Z TYGODNIA.

Jeszcze „Dzień ubogich” — niesprawiedliwość sądziów, — Nóż, kielbasa i guma, — Estetyka miasta, — Nam z tem dobrze, — Ogrody robotnicze, — U nas niema „ludzi”.

Minął „Dzień ubogich” przez jednych oczekiwany z ciekawością, przez innych z obawą, że ich zbyt karotować będą, przez innych jeszcze z nadzieją w głębi serca, że przyniesie im ukojenie trosk i smutków wśród walki życiowej.

Zdaje się, że dzień ten nikogo nie zawiódł.

Ciekawi nasycili swą żądze mnogością i różnorodnością odniesionych wrażeń, oszczędni nie wyrzucili grosza na marne, a dni zaś, sądząc z przypuszczalnego dochodu, jaki osiągnięto w „Dniu ubogich” nie jedną łzę otrzeć będą mogli ze smutnych swych, nieraz przedwcześnie poronionych zmarszczkami twarzy.

Kapitałiści łódzcy dowiedli tym razem, że potrafią część swych bogactw składać na wzniosły cel ogólnospołeczny. Sypały się hojne ofiary, których lista zbyt długa, by ją tu przytaczać.

Nie powiem, żeby to było ich wyjątkową i arcy wielką zasługą — wiemy bowiem dobrze wszyscy, w jaki sposób powstają milionowe fortuny potentatów kapitału.

Jeszcze nieboszczyk Rysiński zapisał w Gwym zbiorze arcy rozsądne przy-

słowie: „jeśliby ubogi panu nie dawał przedkoby pan zubożał”...

Ja osobiście wszakże mam pewne pretensje nie do komitetu, zarządzającego „Dzień ubogich”, lecz do sądziów, rozdających nagrody za dekoracje okien wystawowych.

Tak — sądziowie byli stanowczo stronni.

Zapomnieli bowiem wydać szczególniejsze i to najwyższe nagrody dla niektórych firm handlowych, przed których witrynami wystawowymi, dłużej się zatrzymywało moje oko.

Widziałem piękne okna wystawowe pewnej firmy polskiej, poza któremi lśniły najrozmaitszego rodzaju i wymiaru noże, korkociągi i t. p. pożyteczne narzędzia.

A jednak firma ta nie otrzymała odznaczenia, chociaż każdy przyzna, że są to narzędzia pożyteczne — bowiem nożem można się zarżnąć z głodu, przagnącemu się zaś napić... korkociąg nieodzowny.

Widziałem wystawę, na której w przedziwnej harmonii rozłożone były kielbasy, półgęski i t. p.

I ta firma nie została odznaczona (domyślałem się tu polskiej intrygi, gdyż firma ta jest żydowska). A przecież przed wystawą co chwila zatrzymywały się gromadki zgłódniatych, poglądnących z pożądaniem na leżące za szybą smakołyki.

I widziałem wystawę firmy, poza oknem której znajdowały się różne gumowe wyroby.

O „gumie” już tyle śpiewano w kabaretach, że o użyteczności jej, szeroko w życiu rozpowszechnionej, ani pań, ani panów uświadamiać nie będą...

Pytałem się, co to za firma. Powiedziano mi, że należy do jakiegoś Przewodnika.

I wyobraźcie sobie, że żadna z tych firm nie została odznaczona!

A gdym interpelowałem komitet sądziowski — dlaczego? — powiedziano mi, iż dlatego, że firmy te nie uważały za właściwe nabyć do dekoracji swych okien kwiatków, specjalnie na ten cel sprovedzonych przez komitet, zarządzający „Dzień ubogich”.

Co za niesprawiedliwość i ostryzmi!

Poza temi drobnymi usterkami „Dzień ubogich” przyniesie niewątpliwie nieobliczone korzyści.

Mam nadzieję, że z ulic naszego miasta znikną smutne karykatury żebraków, obnażających swe brudne, powykęcane przez chorobę, lub kalectwo, członki i natrętnie dopominających się jałmużny.

Każdy przyzna, że tego rodzaju uliczne obrazki budzą w duszy każdego myślącego przechodnia smutne i wcale nieestetyczne refleksje.

A już to na estetyce to nam rzeczywiście zbywa. Brudne ściany kamienic „przyozdobione” w szyldy o rozpacz wołające, we wszystkich językach, z najdowolniejszą ortografią, obfitujące w rozmaite „wielce doły”, chodniki i ulice, brak zadrzewienia, brak pomników — wszystko to daje nam całokształt oślawionego niegdyś warszawskiego Pocięjowa.

Gdziendziej istnieją towarzystwa, mające na celu upiększanie miasta i jego estetyczny wygląd.

My tego nie potrzebujemy.

Dla nas — tak jak jest, jest i brze.

Ba, ba! dla takiego miasta, jak Łódź, wiele, bardzo wiele potrzeba.

Ale kto by tam zbytnio miał zajmować istotnymi potrzebami mieszkańców, którzy stanowią lwią część naszej ludnej Łodzi.

W Warszawie — założono przez kilku laty ogrody robotnicze. Dziś ich już cztery kolonie. Liczba robotników, uprawiających zagony z warzywami w tych koloniach, wynosi około 700 i z każdym rokiem się zwiększa. Zagony, długości 50 łokci na 2 łokcie szerokie, udzielane są bądź zupełnie bezpłatnie, bądź za opłatą 50 kop. wposowego. Nasiona potrzebne otrzymują robotnicy bezpłatnie. Zbiór warzyw z jednego zagona (kartofle, buraki, kapusta i t. p.) wystarcza w zupełności na potrzeby rodziny. Uprawiający zagony należą wyłącznie do klasy robotniczej, najwięcej między nimi jest emerytów i robotników, oraz chwilowo pozbawionych pracy, lecz jest i wielu takich, którzy obecnie pracują w fabrykach.

No tak — ale to w Warszawie.

Robotnicy łódzcy tego rodzaju pomocy i udogodnień nie potrzebują.

A zresztą Łódź... niema pieniędzy.

A może niema ludzi — prawdziwych ludzi — którzy część swych milionów na takie ekscesy poświęcić by chcieli.

Mnie się zdaje, że Łódź naprawdę niema „takich” ludzi...

Chyba dla reklamy rzuci się ochłap z pańskiego stołu.

roczon
chaczó
stucha
podcza
mana
przed
Rilka
wie w
dwóch
Jak d
dni o
cji ar
wego
przy
kto
dzon
ził s
inteli
du n
kilk
do
je s
nycl
han
Gak
wis
ku
wre
ska
lec
pe
liz
w
st
sk
ki
g
L
s
n
Yang.

Proces studentów. Odznaczony niedawno proces trzech słuchaczy uniwersytetu Jagiellońskiego i słuchaczki Bujwidówny o zaburzenia podczas wykładów ks. prof. Zimmermana odbędzie się 6-go listopada r. b. przed powiatowym sądem karnym. Za kilka dni odbędzie się w tej samej sprawie w krajowym sądzie karnym proces dwóch słuchaczy uniwersytetu.

Szpiegostwo w Galicji. Jak donosi łódzki „Czas”, w ciągu ostatnich krakowska dyrekcja poli- aresztowała niebezpiecznego wojskowego i politycznego szpiega i znalazła przy nim bardzo obciążający materiał, którego bliższe rozważenie zarzą- zono.

Szpieg ten od pewnego czasu krę- sił się po Galicji. Jest to młodzieniec inteligentny, a nazwisko jego, ze wzglę- na toczące się dochodzenie, musi być razie w tajemnicy zatrzymane. Za kilka dni aresztowany będzie odstawiony do sądu karnego, gdzie obecnie znajdu- je się pod śledztwem kilku niebezpiecz- nych szpiegów.

Między nimi Pochociński, buchalter handlowy, który operował w Wiedniu i Galicji; dalej Barbarski, używający naz- wiska Szuster, ujęty na gorącym uczyn- ku zdejmowania fortu w Węgrzech; wreszcie niejaki Konszel, zbiegły z woj- ska podoficer austriacki, który miał po- tćcone wiadomości do kancelarii jed- nego z pułków i zabranie planów mobi- lizacyjnych.

Wszyscy aresztowani oprócz wojsko- wego, zajmowali się także szpiegow-aniem politycznym. O ile slychać, śledztwo sądowe z powodu rosnącego z każdym dniem materiału potrwa jeszcze kilka tygodni.

Strajk uczniów w An- glii. W gęsto zaludnionych przez lu- dność ubogą dzielnicach londyńskich St. Lucas Islington Shoredith, zastrajkowa- ły etki uczniów szkół komunalnych, do- magając się pół dnia wakacji na tydzień skasowania różgi.

W imię tych wysokich ideałów u- rządili wielki pochód uliczny, oraz usi- lowali wtargnąć do gmachów szkolnych, aby wyciągnąć za sobą „lamistrajków“. Wypędzeni sromotnie z jednego z gma- chów szkolnych rozpoczęli bombardo- wanie kamieniami. Ostatecznie policja dała się w sprawie i rozpedziła hała- lujące dzieci, oraz towarzyszące im tro- kliwe rodzicielki.

Nowy typ gazety. W Chicago niejaki N. D. Cochrane, przy- szedłszy do wniosku, że gazety wyda- wane w dużym formacie są niewygodne, szczególnie w wagonach tramwajowych i kolejowych, postanowił wydawać pi- smo w formacie, dotychczas w Ameryce nieznanym. Będzie to gazeta codzienna, popołudniowa, w formie zwykłej książki, zawartości 32 stronnie. Wynajęto już lo- kal, sprowadzono dwie maszyny i za dwa tygodnie ma już wyjść pierwszy numer oryginalnego dziennika. Inne pi- sma angielskie dość ironicznie wyrażają się o nowym wydawnictwie. Nowy dziennik wychodzić będzie pod nazwą „Day Book“, a każdy numer kosztować będzie centa.

pieciem gorączkowym, nie zwracając u- wagi na żadne przekładania; odpowia- dają, że książkę z pod Zamociska pojechał do Parany i zachwała ją teraz dawniej- szym swym parafjanom, nęci ich obietni- cami łatwego z bogactwa.

Tęgo rodzaju przynęta niby wicher zaraźliwy, objęła umysły łatwowiernych ludzi, niestety, nie tylko bezrolnych, lub małorolnych, lecz nawet bardzo zamoż- nych gospodarzy.

Niektóre dwory pozostały formalnie bez obsługi, conajwyżej przy 2 — 3 formalach, a tu przypada pora siewby w polu.

Położenie obywateli ziemskich, skut- kiem tego, jest niezmiernie trudne i kło- potliwe.

O przytułek położniczy.

W nieskończonym niemal szeregu u- lepszeń i urzędzeń, których brak tak strasznie dotkliwie odczuwać się daje ludności uboższej naszego miasta, jedno z pierwszych miejsc zajmuje, a raczej zajmują przytułki położnicze.

Według obliczeń d-ra Trenknera Łódź rozporządza maximum 30 łóżka- mi dla rodzących.

To już nie plama to wprost hańba, by miasto o pół miljonowej przeważnie ciężko pracującej ludności, nie miało do- tąd przytułku położniczego, boć niepo- dobna za przytułek stojący na odpo- wiedniej wysokości, uważać instytucji pod tą nazwą istniejącej pod egidą Tow. dobroczynności chrześcijańskiego, choć- by ze względu na zbyt małą liczbę łó- żek. Pozostaje kilkanaście łóżek w przytułku przy szpitalu Poznańskich, o- raz 14 w „Linas Hacholin“, ale wszyst- ko to kropla w morzu wobec potrzeb ludności naszego miasta.

W każdym większym mieście w Rosji nie mówiąc już o Warszawie i Eu- ropie Zachodniej, obok mniejszej lub większej liczby przytułków miejskich, istnieją tego rodzaju instytucje prywatne, które choć w części zaspakają potrze- by ludności. Z pomocą przychodzą również kliniki w miastach uniwersyte- ckich, tam gdzie one istnieją, u nas zaś brak tego wszystkiego.

O ile sadyć może z rozmów pry- watnych o braku przytułku wie zarząd naszego miasta, dowodem fakt, że gdy miało powstać Towarzystwo upiększenia miasta, zaproponowano mu, by fundu- szej, jakimi rozporządza, przeznaczyło na budowę przytułku, a gdy ofiarodowcy zgodzić się na to nie cnieli, sprawa ca- ła została tak postawiona, że Towarz. upiększenia miasta nie uzyskało zatwier- dzenia.

Nie wpłynęło to wprawdzie ani na- jote na przyspieszenie budowy przytuł- ku położniczego, ale dowodzi, że zarząd miasta pamięta o braku tej instytucji, jak pamięta o wielu, bardzo wielu innych brakach, na których zapełnienie będzie- my musieli czekać aż znajdzie się dru- gi doktor Jonszer, sprawę całą weźmie w swe nieustrudzone łono i doprowa- dzi do pomyślnego wyniku — inaczej wszystko będzie postaremu.

Dr. St. Skalski.

KRONIKA.

Brak szpitalów.

(r) W środę, w miejscowym Towa- rzystwie lekarskiem odbyło się posie- dzenie zwyczajne, na którym dr. Tren- kner wygłosił referat p. t. „Stan szpi- talnictwa w Łodzi“.

Z referatu tego przekonaliśmy się, jak daleko w tyle pozostaliśmy na polu szpitalnictwa nie tylko za zachodnią Europą, lecz nawet za Warszawą.

A przecież warunki, w jakich zmu- szona jest żyć większa i to najuboższa część mieszkańców naszego miasta, po- winny zwrócić na tę sprawę uwagę od- nośnych władz i uregulować panujące stosunki.

W Warszawie na 200 mieszkańców przypada jedno łóżko w szpitalu — w Łodzi zaś jedno łóżko na 470 mie- szkkańców.

Czegóż to dowodzi? Tęgo, że naj- biedniejsze warstwy naszego miasta, a

tych, jak to powyżej zaznaczyliśmy, jest znaczna większość skazana na powolne wymieranie, gdyż nie ma się gdzie le- czyć.

Istnieje przepis prawny, wymagają- cy aby większe fabryki zapewniały po- moc lekarską w stosunku jednego łóżka na 100 robotników.

Wobec tego prawa wynikałoby, że tego rodzaju łóżek w szpitalach powin- no być około 1000. W rzeczywistości zaś liczba ta redukuje się zaledwie do 339 łóżek, czyli stanowi zaledwie około 30 proc. wymaganej przez prawo.

A trzeba mieć na uwadze, że Łódź, jako miasto fabryczne, jest siedliskiem najrozmaitszych chorób. Dość powie- dzieć, że na samą gruźlicę umiera ro- cznie około 2000 osób, czyli że pod tym względem przoduje cała Europa.

Równie smutnie przedstawia się pomoc szpitalna dla położnic.

Co do stanu samych szpitalów, dr. Trenkner stwierdza, że na ogół jest on zadowolniający, za wyjątkiem szpitala Aleksandra, pozostającego pod opieką powiatowej rady dobroczynności publi- cznej.

Jak pisaliśmy przed kilku tygodnia- mi, plany szpitala miejskiego są odda- wna zatwierdzone przez odnośne wła- dze, zaś gazownia miejska zapewnia na ten cel subsydjum w sumie z górą 70,000 rubli rocznie — wprost zatem jest niezrozumiałe, dlaczego tak paląca sprawa pozostaje w zawieszaniu.

Pożądane by było, aby Tow. lekar- skie referat d-ra Trenknera przestało municypalności naszego miasta — może w ten sposób zdołałoby się przy- śpieszyć sprawę budowy zatwierdzonego nowego szpitala miejskiego.

(r) **Osobiste.** Bawi w Łodzi dziennikarz warszawski, p. Orenstein.

(n) **Korespondenci ro- syjscy.** W obecnej chwili w Łodzi gości specjalny korespondent gazety „Razswiet“ pom. adw. przysięgłego L. E. Dynin i specjalny korespondent „Kijowskich Otklików“ S. L. Jagiatyński, również pom. adw. przysięgłego. Pier- szy przybył w celu wyjaśnienia stosun- ków między żydami-polakami, a żydami-rosjanami, jak również stosunek pola- ków do żydów-łukawów; drugi zaś przy- był w celu zaznajomienia się z ekono- micznym rozwojem naszego miasta, oraz z jego „społecznym i politycznym życiem“.

Wspomniani korespondenci udadzą się z Łodzi na prowincję, następnie zas- po raz drugi odwiedzą Warszawę.

(r) **Z policji miejskiej.** Ze względu na wysoki czynsz mieszka- niowy, płacony za lokale, w których mieszczą się kancelarie cyrkulów poli- cyjnych, magistrat łódzki podjął projekt wybudowania kilku domów dla sześciu miejskowych kancelarii cyrkulowych.

Budowniczy miejski opracował już plan własnego gmachu dla pierwszego cyrkulu policyjnego; gmach ten ma sta- nać na placu miejskim przy ul. Zgier- skiej, naprzeciw Starego Rynku. Koszty budowy wyniosą 130,000 rb.

(r) **Dom rekwizytowy straży.** Budowniczy miejski opraco- wuje obecnie plany budowy domu rek- wizytowego i lokali mieszkaniowych dla miejskiej straży ogniowej. Dom rekwi- zytowy tej straży mieści się dotychczas w lokalu wynajętym przy ul. Południo- wej. Przez zbudowanie własnego domu dla straży magistrat łódzki pragnie za- oszczędzić roczny czynsz dzierżawny.

Dom straży miejskiej stanie na pla- cu miejskim przy zbiegu ulic Południo- wej i Targowej. Na parterze mieścić się będzie lokal rekwizytowy, na pierwszym piętrze sale sypialne dla strażaków i sa- la jadalna, na drugim piętrze mieszka- nia komendanta i żonatych dowódców oddziałów, a na trzecim mieszkania dla strażaków. W podwórzu mieścić się bę- dą zabudowania gospodarskie, kuźnia, warsztaty itd.

Koszty obliczono na 75,000 rb. Ro- boty budowlane podjęte będą w roku przyszłym.

(a) **Tramwaje łódzkie.** Linja tramwajów miejskich do dworca kolei kaliskiej doprowadzona już jest do Leśniczówki i pociągi nr. 8 dochodzą już do samego ogrodu.

Roboty przy układaniu szyn do sa- mego dworca prowadzone są w szybkim tempie.

Obecnie w ogrodzie wycinają drze- wa i gorączkowo układają szyny, tak, że za jakiś miesiąc można będzie już

dojechać do dworca; zachodzi tylko jed- na trudność, gdyż pomiędzy zarządem tramwajów i magistratem wynikł spór, kto mianowicie ma ułożyć bruk na uli- cy, gdzie będą przechodzić tramwaje.

Kwestja ta ma być rozstrzygnięta na pierwszym posiedzeniu radnych magi- stratu.

Z chwilą ukończenia budowy tej linii pociągi nr. 8 będą przejeżdżały od ulicy Średniej przez Targową, Dzielną, Piot- kowską, Andrzeją, Długą i Milszą do dworca kolei kaliskiej, pociągi zaś nr. 6 po wybudowaniu łącznicy między ulica- mi Nowomiejską i Konstancyńską, bę- dą z Placu Kościelnego przez Nowomiejską, Konstancyńską, Długą, Milszą, Pańską i Radwańską do rogu Piotrkowskiej.

(r) **Z Towarzystwa Krze- wienia Oświaty.** Przypominamy, że jutro o godzinie 4 po poł. we wła- snym lokalu Towarzystwa przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11, p. Mieczysław Dominikiewicz wygłosi odczyt p. t. „Roz- wój kultury“. Bilety na odczyt w cenie 5 i 10 kop. do nabycia na miejscu.

(r) **Odczyt w Resursia rzemieślniczej.** Dzisiaj w Resur- sie rzemieślniczej inżynier Henryk Ziele- ziński będzie miał odczyt na temat: „O wpływie nauki rzemiosł na fizyczny i intelektualny rozwój młodych pokoleń“.

(a) **Porządki na kolei kaliskiej.** Po nad ulicą Konstancy- nowską ciągnie się linja kolei kaliskiej.

Komunikacja wzdłuż wspomnianej ulicy jest bardzo ożywiona.

Stale kursują tramwaje i furmanki do Konstancynowa. Ruch pieszy rów- nież jest ożywiony, szczególnie w dni świąteczne, w które wielu łodzian śpie- szy do lasu miejskiego w celu odpo- czynku na nie natury.

Niestety — zmuszeni przechodzić tuż przejeżdżać pod wjaduktem kolei ka- liskiej, są narażeni na rozmaite niezbyt przyjemne niespodzianki, bowiem po li- niach kolejowych, oprócz kursujących stale pociągów, manewrują ciągle paro- wozy. Podłoga wjaduku nie jest ściśle spojona, między deskami istnieją szerokie szpary, przez które na przechodzą- cych i przejeżdżających sypie się popiół i pył węglowy.

Niejednokrotnie zdarza się, że pa- rowozy wypuszczają z kotła parę lub wodę, która również opada na twarze i odzież znajdujących się wówczas pod wjaduk- tem tym osób.

Dziwna rzecz, jak na każdym kro- ku zarząd kolei kaliskiej lekceważy naj- niezbędniejsze wygody publiczności.

Stosuje się to nie tylko do Łodzi, dzieje się to wszędzie.

Dziwna rzecz, że tak mało zwraca się uwagę na nieporządki kolejowe u nas w Łodzi, o czym niejednokrotnie już pisaliśmy.

Może niniejsza notatka zwróci czyją należy uwagę.

(a) **Z Tow. Krajoznaw- czego.** Zarząd oddziału miejscowego kontynuując przeszłoroczne wycieczki miejscowe w celu zapoznania się z kul- turalnymi urządzeniami w mieście, uzy- skał dla swych członków pozwolenie na zwiedzenie gmachów szkół: handlowej kupiectwa łódzkiego przy ul. Dzielnej i rzemiosł przy ulicy wodnej. Wobec tego sekcja wycieczkowa prosi członków T- wa chcących zwiedzić te gmachy, o przyby- cie w niedzielę (24 b. m.) o g. 11 przed połud. punktualnie, do gmachu szkoły handlowej Dzielna 58.

(r) **Bruki.** W tych dniach przystąpiono do brukowania ulicy Po- łudniowej pomiędzy Wierzbową a Ma- gistracką i ulicy Wierzbowej pomiędzy Średnią a Dzielną.

Budowa tego bruku prowadzona jest przez przedsiębiorcę. Koszta wy- noszą 28470 rub.

(r) **Sprawy miejskie.** Ma- gistrat upoważnił inżyniera miejskiego do zwiedzenia zabudowań miejskich na Nowym Rynku, gdzie znajduje się 30 sklepów, wydzierżawionych osobom prywatnym, w celu określenia nie wynio- sę kosztu gruntownego odnowienia tych zabudowań.

Niezależnie od tego inżynier miej- ski otrzymał polecenie opracowania kosztów budowy nowych mostów nad rynsztokami przed gmachem kasy miej- skiej przy ulicy Piotrkowskiej, oraz przed nieruchomością miejską na ulicy Kon- stancyńskie nr. 4, zamieszkałą przez straż ogniową.

Wiadomości krajowe.

+ **Pomnik Stołypina w Warszawie.** „Petersburska agencja telegraficzna“ donosi, że związek rosyj- ski w Warszawie, oparty na zasadach manifestu październikowego, postanowił poczynić starania o pozwolenie na zbiera- nie ofiar na pomnik dla Stołypina w Warszawie, który stanąłby przed przy- szłym „Rosyjskim domem ludowym“.

+ **W niełasce.** Inspektor wy- chowawczy chełmskiego prawosławnego seminarjum mnich Stefan podejrzany o zasady liberalne, został oddany do roz- porządzenia archidjereja nowogrodzkiego dla umieszczenia go w jednym z odle- głych klasztorów.

+ **Do Ameryki!** Z okolic Za- mościa donoszą, iż wychodziwo do Pa- rany stało się w tamtej okolicy nową klęską żywiołową. Po wsiach i mia- steczkach lud rozprawia o podróży za morze, zazdroszcząc tym, którzy już tam powędrowali.

Gospodarze często za bezcen sprze- dają swa chudoba i wyruszają z poś-

= (a) **Falszywe wagi.** Przybyła z Petersburga tymczasowa Izba sprawdzania wag, mieszcząca się chwilowo na stacji towarowej kolei kaliskiej, w dniu wczorajszym na Zielonym Rynku dokonała rewizji wag u różnych przekupniów, przyczem znalazła falszywe wagi i gwichty u następujących handlarzy: u Icka Chasnera, Kupermana, Estery Cejtwan, Ziselsztejna, Henocha Fliederbaum'a, Lubotyńskiego, Chany Kempfińskiej, Sendera Redlusa, Arona Henochowicza i Sury Tulak.

Falszywe wagi i gwichty skonfiskowano, a właścicieli ich pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= (r) **Rewizja kinematografów.** Gubernator piotrkowski zarządził rewizję wszystkich teatrów kinematograficznych w Łodzi w celu sprawdzenia czy lokale tych teatrów odpowiadają odnośnym przepisom ministerjum spraw wewnętrznych.

Komisja miejska podjęła już wczoraj rewizję lokalów kinematograficznych, począwszy od 3 cyrkułu policyjnego.

= (r) **2 Towarzystwa muzycznego im. Szopena w Łodzi.** Dyrektor T-wa prosi panów i panie, należące do chórów Towarzystwa o przybycie na pierwszą lekcję w tym sezonie w poniedziałek 25 września o godzinie 8 minut 15 wieczorem do tymczasowego lokalu Towarzystwa Zawadzka 9 — 1-sze piętro.

Wobec przewidywanego występu chórów na najbliższym wieczorze muzycznym T-wa, pożądane jest zebranie chórów w jaknajliczniejszym komplecie.

WYPADKI W ŁÓDZI

= (p) **Na posterunku.** Wczoraj wieczorem, podczas pożaru na ul. Cegielnianej nr. 7, dostał się pod koła wozu strażackiego Walenty Piwowski, strażak, lat 43.

Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawej ręki.

= (p) **Lew i pies.** Bajka nas uczy, że chorego lwa nawet osiel kopnąć może, nie słyszano jednak dotąd, aby młodego, zdrowego lwa pokąsał zwykły pies podwórzowy.

A jednak cud się taki zdarzył. Oczywiście nie w puszcach afrykańskich, lecz w naszym bawelnianym grodzie na ul. Podrzecznej nr. 14. Poświadczyc to może zamieszkały w tym domu Sruł Lew, którego przedstawiciel psiego gatunku pokąsał tak dotkliwie, że musiano zawezwać pomocy Pogotowia.

= (p) **Nieludzkie pobicie.** Przy zbiegu ulic Nawrot i Wodnej rozegrało się wczoraj przykre zajście. Pobito tam i skopano nogami Walerję Keller, robotnicę, lat 23, tak silnie, że Pogotowie odwiozło nieszczęśliwą w stanie groźnym do szpitala św. Aleksandra.

= (r) **Ofjary niedozoru.** Na podwórzu domu przy ul. Zawadzkiej nr. 58 wpadł do studni 2 letni Stanisław Kibolewski, syn woźnicy. Małec okaleczył boleśnie głowę.

— W domu przy ul. Wólczafskiej nr. 52 spadł ze schodów i potłukł się dotkliwie Jusek Lipeld, 7 letni syn robotnika.

— Przy zbiegu ulic Widzewskiej i Nawrot dostała się pod koła dorożki Michalina Urbaniakówna, 6 letnia córka robotnika. M. odniosła okaleczenie nóg.

— Kopnięty przez konia został na ul. Widzewskiej nr. 6 Lipa Hofman 8 letni syn handlowca. Chłopiec przyjął ten wypadek okaleczeniem nogi i ogólnym potłuczeniem.

Pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

= (a) **Kradzieże.** Z podwórza domu nr. 14, przy ulicy Łagiewnickiej, z wozu Józefa Walenczyka, nieznanymi złodziejami skradli kożuch, wartości 15 rb. W kradzieży tej W. oskarża Abrama i Surę Skórnickich, których też i aresztowano.

— Z szopy Nejmana Rumkowskiego, przy ul. Piotrkowskiej nr. 86, nieznanymi złoczyńcami skradli cztery koła powozowe, wartości 85 rubli. Na ślad złoczyńców nie natrafiono.

— Do mieszkania Moszka Rosenbluma, przy ulicy Ogrodowej nr. 11, przez otwarte okno, zakradli się złodzieje i skradli różne rzeczy wartości 118 rubli.

Odszukaniem złodziei zajęła się policja.

= (z) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 5 m. 40 wieczorem, wezwano straż miejską, oraz I i II oddziały straży ognio-

wej ochotniczej na ul. Piotrkowską pod nr. 99, gdzie w jednym z mieszkań na poddaszu 3 piętrowego domu wybuchł pożar i na razie zagrażał całemu domowi.

W chwili przybycia straży, ogień rozszerzył się już na całe poddasze i częściowo wydobywał się na dach.

Pomimo tego, pożar stłumiono do szczętnie.

Spaliła się część dachu i jedno mieszkanie na poddaszu. W mieszkaniu tem podczas wybuchu pożaru znajdowało się dwoje dzieci, które w chwili krytycznej zdołano wynieść z płonącego mieszkania bez szwanku.

Strzały do agentów policyjnych.

W sprawie strzałów do agentów policyjnych dowiadujemy się następujących szczegółów.

Czterech agentów wydziału śledczego, powracając wczoraj z patrolu, po drodze dowiedzieli się, że w domu nr. 19 przy ulicy Kaliskiej u pewnej wdowy, na 3 piętrze, ukrywają się bandyci, wobec czego postanowili sprawdzić mieszkanie to i aresztować bandytów, o ile by się oni tam znajdowali. Gdy zadzwonili na stróża i wyjawili mu cel swego przybycia stróż zaczął krzyczeć, że żadnych bandytów u siebie w domu nie ma.

Przewidując, że stróż krzykiem chce uprzędzić bandytów o przybyciu policji, agenci pozostawili go w bramie, a sami pobiegli do mieszkania, w którym mieli się ukrywać bandyci, lecz tam ich już nie zastali; znaleźli na ziemi tylko puste posłanie i na stole ślady sutej libacji.

Wobec tego w celu odszukania bandytów zarządził rewizję wszystkich mieszkań, lecz poszukiwanych nie znaleziono.

Po skończonej rewizji agenci wyszli na ulicę i tutaj dowiedzieli się, że w chwili, kiedy oni dokonywali rewizji, stróż wypuścił na ulicę dwóch młodych mężczyzn, którzy szybkim krokiem skierowali się w stronę ulicy Warszawskiej.

Agenci pobiegli za nimi i na rogu Nowo-Zarzewskiej zauważyli ich i kazali się zatrzymać, lecz oni przywitani ich strażakami. Na odgłos strażaków na pomoc agentom przybył silny oddział policji, który wtedy dokonywał obławy w pobliskich Chojnach, który z agentami zrewidował cały dom nr. 19 przy ulicy Kaliskiej, lecz bandytów, ma się rozumieć nie znaleziono.

Aresztowano tylko wdowę, u której się ukrywali bandyci i stróża, który im dopomógł do ucieczki, oraz kilka osób nie mających paszportów.

ZAMIEJSCOWA.

= (x) **Przerwa w komunikacji.** Wczoraj o godzinie 10 wieczorem, w remizie tramwajów zgierskich uległa zepsuciu maszyna główna, wskutek czego wszystkie pociągi na linii stanęły.

Przerwa w ruchu trwała aż do godziny 12 w nocy. Naturalnie większość pasażerów, zmuszona długim wyczekiwaniem na uruchomienie pociągów, odbywała podróż dorożkami lub pieszo.

= (z) **Odpust w Mieszkach.** Jutro w Mieszkach przypada doroczna uroczystość odpustowa ku czci św. Tekli.

= (z) **Epidemia wśród zwierząt domowych.** W majątku Wierzyki, gminy Witonina, powiatu łęczyckiego szerzy się wśród bydła rogatego choroba pyska i racie.

We wsiach: Mała Zglina i Wólka Jagielczyńska, powiatu rawskiego, grasuje wśród trzody chlewniej róża.

Na miejsce epidemii wyjechali weterynarze dla zarządzenia środków zaradczych.

= (x) **Epidemia dyfterytu.** Z Kamieńska, w powiecie piotrkowskim, donoszą nam, iż we wsi Ochocicach, grasuje od dwóch tygodni epidemia dyfterytu.

Zaraza, pomimo zarządzonych środków zaradczych, zabrała już kilka ofiar z pośród dzieci w wieku do lat 10.

Zachodzi obawa, iż epidemia przeniesie się i do innych wiosek.

= (x) **Kradzież koni.** Nocy wczorajszej, niewykryci dotąd złoczyńcy, dostawszy się za pomocą dobranego

klucza do stajni włościanina Bolesława Malanowskiego we wsi Dąbrowa Malice, gminy Lućmierz, powiatu łódzkiego, uprowadzili z niej parę koni wraz z uprzężą, wartości z górą 500 rb.

Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad złoczyńców dotąd nie natrafiono.

= (x) **Suszarnia warzyw w Łęczycy.** Śród warzywników łęczyckich powstał projekt założenia udziałowej suszarni warzyw.

W sprawie tej ma się odbyć wkrótce zebranie osób zainteresowanych.

= (x) **Znów pożary.** Przed niespełna dwoma tygodniami donosiłszy o 14 pożarach, które nawiedziły okolice Kamieńska, w powiecie piotrkowskim. Dziś otrzymaliśmy z tamąd wiadomość o nowych dwóch pożarach.

Pierwszy pożar wybuchł we wtorek w południe, we wsi Gorzkowiczki, gminy Gorzkowice. Z powodu suszy, która tam trwa prawie bez przerwy i silnego wiatru, pożar szerzył się w sposób zastraszający; zanim zarządził akcję ratunkową, płomień objął większą połowę wsi.

Ratunek był wielce utrudniony z powodu braku wody i odpowiednich narzędzi pożarniczych, to też stromiane strzechy gęsto zabudowanych domostw zapalały się jedna po drugiej tak, iż zdawało się, że z całej wsi nie pozostanie ani jedna zagroda. To też dopiero po kilkogodzinnej usilnej pracy, pożar zdołano umiejscowić.

Spłonęło doszczętnie 11 domów mieszkalnych i tyleż obór, oraz kilka szop i wozowni. Ogółem spłonęło z górą 30 budynków. W ogniu zginęły dwie krowy i setki sztuk drobiu.

Dzięki odwrotnemu kierunkowi wiatru i usilnemu ratunkowi, do stołb ognia nie dopuszczono. Straty spowodowane pożarem wynoszą około 20 tys. rb. Towarzystwa ubezpieczeniowe pokryją tylko część poniesionych strat. Oprócz budynków, włościanie pozbawieni zostali mnóstwa narzędzi rolniczych i gospodarczych, które zwykli składać w szopach.

Nie wszyscy też zdołali wyratować sprzęty domowe. Z tego powodu niektórzy włościanie pozostali bez dachu nad głową i bez najniezbędniejszych sprzętów.

Drugi pożar nazajutrz po pożarze w Gorzkowicach nawiedził rozległe lasy, należące do majątku Pytowie w gminie Kamieńsk, własności p. Zaremby.

Na ratunek pospieszyła straż ognio-wa ochotnicza z Kamieńska i służba dworska z Pytowie i Słostowic, oraz włościanie okoliczni.

Akcja ratunkowa trwała blisko całą dobę.

Pastwą pożaru padło kilkanaście morgów lasu. Straty wielkie.

Zamach na pociąg.

(a) W czwartek, o godzinie 6 wieczorem na tramwajach pabjanickich o-mal, że nie wynika poważna katastrofa, która nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach, dzięki przytomności maszynisty. W chwili, kiedy tramwaj, przepelniony pasażerami, biegł w stronę Łodzi, nagle obok kolonji Widzew maszynista zauważył na szynach podkład położony przez nieznanego złoczyńcę. Maszynista momentalnie zatrzymał pociąg, który mimolo się wykołesał i zarył głęboko w piasek.

Na szczęście wypadek zakończył się potłuczeniem szyb, których odłamki pokaleczyły kilku pasażerów. Na miejscu wypadku zjechały władze sądowe i policyjne.

Policja energicznie poszukuje sprawców zamachu.

Na śladzie świętokradców jasnogórskich.

Z Piotrkowa donoszą do „Kurjera Porannego”.

Nadzwyczajnie sensacyjna wieść rozeszła się tutaj. Oto po dokonaniu niespodziewanej rewizji osobistej u paulina Izidora Starczewskiego, osadzonego w więzieniu tulejszem, w związku z morderstwem Macocha, znaleziono przy nim listy, które miał zaszyte w ubraniu.

Treść listów prowadzi na ślad świętokradców w kaplicy Matki Boskiej Czeszochowskiej.

Okazuje się dalej, że o. Izidor odpowiadał potajemnie z uczesaniem okradzenia obrazu.

Kompromitujące owe listy zarządził śledztwo, które podało pomyślne wyniki.

Szczegóły oczywiście trzymane tajemnicy, ale uchodził za rzecz niemożliwą, iż władze mają już w rękach wszystkie nici świętokradztwa.

Wobec tego przypuszczają, że sprawy Macocha będą wycofane z sądowej w celu przeprowadzenia wnego śledztwa łącznie z świętokradstwem.

Ze sceny i estrady.

Teatr łódzki Zelwerowicza

Z kancelarii teatru komunikują, co następuje:

Dziś, po raz drugi „Straceni chody miłości”.

Jutro, o godz. 8 po poł. po popularnych „Gwardzista przyboczny”, zaś o 8 min. 15, najnowsza komedia Szołoma Asza „Ziomkowie”.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują, co następuje:

Dziś, w sobotę, po raz pierwszy sztuka w 7-ju odsłonach pt. „Krzyżacy” z powieści H. Sienkiewicza z p. Jarską w roli Danusi.

W niedzielę po południu o godzinie 7 wodewil ze śpiewami i tańcami w 4 aktach pt. „Krakowskie zuchy”; wieczorem zaś o godz. 8 m. 15 po raz drugi „Krzyżacy” z p. Jarszewską.

Kronika sądowa

Sprawa hr. Ronikiera.

Podprokurator sądu okręgowego Herszelman, jak donosi „Warsz. Słowo”, zamierza założyć protest przeciwko wyrokowi sądu w sprawie hr. B. Ronikiera, tylko w tej jego części, która dotyczy uniewinnienia Feliksa Zawadzkiego.

Po zgonie Stołypina

Kijów, 22 września. — Pogrzeb zwłok Stołypina rozpoczął się o godzinie 10 zrana. Metropolita Flawian przy udziale licznych duchowieństw odprawił nabożeństwo. Mowę wygłosił biskup chełmski Eulogiusz. O godz. 2 zaczęły bić w dzwony. Tłumy ludu. Wokół grobu ustawili się półkołem duchowni, Ławry z chorągiewami, organizacje monarchiczne ze sztandarami.

Chóry wykonywały pieńia żałobne. Na sześciu poduszkach niosą ordery zmarłego. Trumnę, niesioną przez dygnitarzy, poprzedzali diakoni parami, 8 duchownych, 4 biskupów i metropolita. Za trumną szły liczne deputacje. Przy dźwiękach „Kol sławien” i śpiewie „Wiecznaja pamiat” trumnę opuszczono do grobu, zasypanego kwiatami przez zakonników. Ceremonie zakończyły trzy salwy karabinowe.

Ze źródła wiarogodnego „Nowoj Wr.” komunikuje, że organizacja „ochrony” podczas uroczystości kijowskich kosztowała kolosalne sumy.

Przedwstępne wydatki na wycieczkę wyższych urzędników z Petersburga do Kijowa wyniosły przeszło 200,000 rubli. Ochrona, jak wiadomo, była organizowana przez wiceministra Kurłowa, wice dyrektora departamentu policji Wierigina, pułkownika Spiridowicza oraz podpułkownika Kulabkę.

Petersburg. Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazał raczył niezależnie od ciągu sprawy śledztwa pierwiastkowego w sprawie zamachu na życie prezydenta rady ministrów sekretarza stanu Stołypina, dokonać obszernego, wszechstronnego zbadania działalności kijowskiej oddziały ochrony w tej sprawie.

Przeprowadzenie rzeczonych zbadania z Najwyższego przyzwolenia wzięto do ręki. Nie zostało na senatora Truslewicza przy udziale osób, delegowanych do jego rozporządzenia.

Pomysły hakatyizmu.

W kwestii polityki na kresach wschodnich zabiera głos na łamach „Tag'u” pułkownik v. Horn, zwalczając po części wywody prof. Delbrücka. Przyznaje, że politykę na kresach szczęśliwą nazwać nie można, ale twierdzi, że walkę przeprowadzić należy do końca. Wina niepowodzenia są ciągle wahań się w wyborze środków. Ponieważ raz już zostały uchwalone rozmaite ustawy wyjątkowe, a pomiędzy niemi wyłączenie, należy je jak najściślej wszystkie przeprowadzić, jeżeli zwycięstwo nad Polakami ma być odniesionem. Trzeba je nawet uzupełnić w ten sposób, aby Polakom uniemożliwić nabywanie ziemi. Na jeden jeszcze niebezpieczny moment w walce narodowościowej zwraca pułkownik Horn uwagę, t. j. na wpływ duchowieństwa polskiego, które uważa za wroga najniebezpieczniejszego Niemczyzny i podnosi, że ono to głównie przyczynia się do podniecania narodowościowej walki. Zadaniem jego, jeżeli rząd zastanowi się do kładnie nad dalszym sposobem prowadzenia polityki na kresach wschodnich, przyjść musi do przekonania, że trzeba mu będzie iść metodą wskazaną przez hakatyistów.

Do osiągnięcia celu potrzebne są:

- 1) Zakaz dalszego nabywania ziemi przez Polaków, przez odpowiednią zmianę ustawy z 15 lutego 1904.
- 2) Zastosowanie wyłączenia bez względu na jakiegokolwiek wpływ zagraniczne. W naszym domu — powiada — my sami musimy być panami.
- 3) Uzupełnienie ustawy o wyłączeniu w ten sposób, że tylko polska własność ma być wyłączonej.
- 4) Rozszerzenie obszaru, mającego być wyłączonej ponad 70,000 hektarów.
- 5) Zagroźenie wszelkim wpływom szkodliwym w walce narodowościowej (katolickie duchowieństwo).
- 6) Polepszenie stosunków robotniczych ludności wiejskiej i przeszkodzenie przypływowi robotnika polskiego przez sprowadzenie robotników niemieckich. W tym celu: ograniczenie wolności przesiedlania się, przymusowe uzupełnianie szkół wiejskie itp.

„Środki te — powiada pułkownik Horn — nazwaćby bez wątpienia trzeba surowymi, ale w polityce sentymentalnością rządzić się nie można, wyjątkowe położenia wymagają wyjątkowych środków. Czy było dobrze wchodzić na drogę hakatyistycznej polityki, inna kwestja, w każdym razie co do dziś nie można, bo przyniosłoby to niezliczone materialne i moralne szkody”.

Pułkownik Horn przyznaje, że dotychczasowa polityka antypolska nie odniosła sukcesów, mimo to jednak pragnie, aby dalej ją prowadzono, ale ostrzejszymi jeszcze środkami.

TELEGRAMY.

Wiceprezes w więzieniu.
Ekaterinosław. Osadzono w więzieniu będącego na wolności po złożeniu rb. 50,000 Mowczanowskiego, wiceprezesa kuratorium instytutu głuchoniemych, oskarżonego o fałszerstwa.

Wybuch.
Turyn. W podmiejskiej fabryce materiałów wybuchowych nastąpiła straszna eksplozja. Z pomiędzy robotników 3 zabitych na miejscu, 7 ciężko poranionych.

Wywiadowcy angielscy w Niemczech.

Berlin. Z Emden donoszą iż dwaj Anglicy uwięzieni przed kilku dniami przez władze pruskie, z powodu robienia zdjęć fotograficznych w porcie tutejszym a następnie puszczeni na wolność, lecz pozostawieni pod obserwacją, zostali uwięzieni powtórnie. Okazało się, że są to dwaj oficerowie piechoty angielskiej, porucznik Shephard i Attwood, obydwa z pułku strzelców „City-London” należącego obecnie do garnizonu w Windsorze. Jacht ich „Sorota”, mający ciężar 11 ton, zapisany jest w re-

jestrze Lloyda na imię pierwszego z tychże oficerów.

Bezrobocie kolejowe.
Dublin. Na odezwę do bezrobocia odpowiedziała połowa robotników Greet Norsern Company. Pociągi między Dublinem a Belfastem kursują prawidłowo. W Queenstown położenie rzeczy poważne. Miasto to jest prawie odcięte od Dublina i Londynu. Przybyli statkiem z New-Jorku i Bostonu 200 podróżnych nie mogli wyjechać koleją.

O Maroko.
Paryż. Wobec tego, iż Niemcy uwzględniły w zasadzie uwagi i propozycje francuskie, będące odpowiedzią na żądanie niemieckie, panuje w tutejszych kołach politycznych przekonanie, że porozumienie francusko-niemieckie należy w głównych zarysach za niepodlegające wątpliwości.

Paryż. Na jutro została zwołana rada ministrów w sprawie spodziewanego ostatecznie porozumienia w sprawie marokańskiej.

Ruchy rewolucyjne.
Barcelona. Rewizja u członków dwóch związków robotniczych dostarczyła tyle materiału kompromitującego, że rząd polecił zamknąć oba związki.

Walencja. Rewolucjoniści chcieli podpalić pałac księcia Gondia, zostali jednak rozproszeni. Inni żółw zrabowali kasę miejską. W Barcelonie panuje spokój.

Madryt. Wczoraj wieczorem wyszły 4 gazety. Strajkują tylko woźnice. Canalajas oświadczył dziennikarzom, że bezrobocia wszędzie ustają.

Zapłata za krew.
Iskib. Albanczyzy w Djakowie prócz jednakowych z malissorami ulg żądają natychmiastowej wypłaty 30,000 funtów, jako zapłatę za krew dla powstrzymania zemsty.

Zatarg o Tripolis.
Rzym. W całym kraju widać bardzo żywą agitację, popieraną przez całą prawie prasę dla zachęcenia rządu do energicznej akcji agresywnej w Trypolisie. Niektóre dzienniki twierdzą, że flota włoska jest już gotowa i plan operacyjny już wypracowany i potwierdzony przez króla, który zyczy sobie, aby ks. Abruzzów stanął na czele tej ekspedycji. „Stampa” atakuje ostro Austro-Węgry, które intrygują rzekomo w Konstantynopolu przeciw Włochom w sprawie Tripolisu.

Berlin. Zatarg o Trypolis coraz bardziej się zaostrza i wypływa na powierzchnię polityczną, jako kwestja ogólnej uwagi.

Konstantynopol. Jutro ma stąd odpłynąć eskadra z trzema pełnomocnikami do Tripolisu.

Konstantynopol. Ambasadorem w Rzymie na miejsce Kiwzina-beja mianowany został poseł w Białogrodzie, Ali-Fuad-Hickmet-bei.

Wybuch Wezuwjusza.
Rzym. Z Neapolu telegrafują: W całej okolicy pobliskiej Wezuwjusza szaleje straszna burza. Z grubej powłoki chmur opadają wraz z deszczem ulewny masy lawy, odrywanej z kraterów. Miejscowości położone bliżej kraterów zasypywane nieustannie odłamami lawy, która zmieszana z wodą, tworzy potoki szlamiste, płynące na dół i porywające ze sobą wszystko po drodze. Liczne ofiary w ludziach. Mieszkańcy ogarnięci paniką.

Wyrok na Bogrowa.

Kijów 22-go września. Dziś w tutejszym sądzie okręgowym wojskowym odbyła się rozprawa przeciwko pomocnikowi adw. przys., Dymitrowi Bogrowowi, oskarżonemu o zabójstwo prezesa rady ministrów P. A. Stołypina.

Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Przewodniczył kompletnie sądzącemu generał Rengarten. Oskarżał pułkownik Kostienko.

Przy rozprawach obecni byli minister sprawiedliwości Szczegłowitow i generał-gubernator kijowski Trepow.

Z 12-tu wezwanych świadków stawiono tylko 7-ku. Badano tylko naczelnika „ochrony” kijowskiej, podpułkownika żandarmerji Kulabkę.

Obrońcy Bogrowa oraz on sam zrzekli się obrony.

Dymitra Bogrowa sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie.

Giełda warszawska

Warszawa d. 22 września.

Papiery Państw.	Zadano	Plac.	Transz.
4% Renta	93. —	92 25	—
3% Poż. Wew. 1905 r.	101.50	102 50	—
5% „ 1908 r.	103.50	102 50	—
5% „ Zew. 1906 r.	103.25	102 25	—
6% „ Prem. I Em.	471. —	462 —	—
5% „ II Em.	363. —	353 —	—
5% „ Szlak.	325. —	315 —	—

Listy Zastawne:

4% Ziemskie	91. —	90 —	90.50
4% „	95.50	—	—

Lekarz-entysta

R. Siegelberg - Perla

powrócił

meszka obecnie przy ul. Zawadzkiej 4

Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa, ALEJA SZUCHA Nr 9. Specjalność LECZENIE CHOROBY CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH. Pobyt i opatrunki od 3 do 7 rb. dziennie. Ambulatorjum od 12 ej do 1 ej po p. Pracownia Roentgena. 171 1119

W poniedziałek, dnia 25-go Września o godz. 12-iej przed poł. odbędzie się na cmentarzu żydowskim pobłogosławienie pomnika na grobie

B. P.

Salomei Birnbaumowej

na który to obrzęd krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Rodzina.

WAZNE OSTRZEZENIE!!!

Wyjątkowe uznanie, jakim się cieszy

Mączka Mleczna Nestle'a

i poparcie, jakie znalazła w szerokim kołach lekarskich, skłoniły ciemne indywidua do podrabiania tego produktu i sprzedawania lichego i nader szkodliwego dla zdrowia falsyfikatu.

Uważamy przeto za swój obowiązek zwrócić uwagę Szan. Publiczności, że prawdziwa

Mączka Mleczna Nestle'a

sprzedawana jest w Król. Polsk. jedynie w pudełkach, zaopatrzonych we franc. opakowanie z napisem:

„Farine Lactée Nestlé”

i należy przeto odrzucać bezwzględnie

niemieckie falsyfikaty.

r. 1118-4-

MASZYNY DO SZYCIA KOMPANII SINGER

MASZYNY
RĘCZNE
OD 25 R.



MASZYNY
NOŻNE
OD 40 R.

WYPŁATA RATAMI od 1 RUB. TYG.

NASZE MAGAZYN Y

znajdują się:

— W ŁÓDZI —

- ul. Piórkowska 86.
- ul. Piórkowska 273.
- ul. Konstantynowska 35.
- ul. Zgierska 9.

— W PABJANICACH —

ul. Zamkowa
dom Schmidta.

J. M. Kamieniecki

Łódź, Piórkowska 92. n. Telefonu nr. 9-73.

GLÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I NUT.

Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin

C. BECHSTEIN,

którego FORTEP. i PIANINA są uznane za najlepsze w świecie,

Jul. Blüthner,

Schiedmayer, Westermayer,

G. J. Quandt i Albert Fahr i inni.

Sprzedaję za gotówkę i na raty. Zamiana. Wynajem.
r. 1115-60-1

CEMY PRZYSTĘPNE!

WARUNKI DOGODNE!

Stan Rachunków Drugiego Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

na dzień 31 Sierpień 1911 r.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

Kasa — — — — —	82,954	30
Rachunek przekazowy w instytucjach kredytowych —	16,205	18
10-cio proc. wniosek członkowski w Banku Centraln. Tow. Wzajemn. Kred. — — — —	500	—
Papiery publiczne — — — — —	6,724	72
Weksle skupione, conajmniej z dwoma podpisami —	2,588,185	64
Weksle protestowane (z tego do dn. 15/9 wpłynęło Rb. 10145,12) — — — —	87,121	01
Pożyczki na zastaw papierów publicznych — —	783	95
Rachunki specjalne członków zabezpieczone papier. publiczn. — — — — —	86,625	—
Korespondenci: Loro 247608,72		
" Nostro 36312,92	283,921	64
Urządzenie biura — — — — —	5,320	97
Koszty podlegające zwrotowi — — — — —	4,306	50
Koszty handlowe — — — — —	31,477	95
Procenty i prowizja zapłacone — — — — —	102,369	97
Koszty organizacji — — — — —	1,936	21
Zaliczki na dokumenty przyjęte do realizacji —	42,425	12
Traty i monety zagraniczne — — — — —	310	54
	3,286,118	70

Kapitał obrotowy: 10 proc. wniosek 827 członków z odpowiedzialnością na Rb. 3,251,500 —	325,150	—
Kapitał zapasowy — — — — —	6,251	73
Fundusz rezerwy członków — — — — —	9,842	25
Wkłady — — — — —	972,929	16
Redyskonto — — — — —	1,333,351	13
Rachunek specjalny Tow. zabezpieczony weksłami	61,268	75
Korespondenci: Loro 540783,82		
" Nostro 65228,68	606,012	50
Przekazy nieopłacone — — — — —	5,084	73
Procenty niepodniesione — — — — —	2,941	46
Wnioski członków podlegające wydaniu — —	1,131	40
Podatki skarbowe — — — — —	736	10
Sumy przechodnie — — — — —	79,176	—
Procenty i prowizja pobrane — — — — —	178,247	09
Dywidenda niepodniesiona — — — — —	3,760	64
Zwrot strat odpisanych — — — — —	235	76
	3,286,118	70

Weksle do inkasa Rb. 97,102,65

Światłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radikalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić sz. publiczność m. Łodzi, iż przy ul. Widzewskiej № 11 otworzyliśmy

pierwszą w Łodzi Szlifiernię

p. f. A. Salomon i St. Gębarski

Wykonujemy artystyczne roboty: szlifowanie luster, szyb. szkła stołowego, serwisów szlifowanych i grawirowanych, herby, litery i różne desenie, specjalne borowanie dziur różnych rozmiarów. 2717—3

Lekcje najnowszych Tańców

udziela zn. dyplomow. nauczyciel H. Hendrykowski ulica Południowa № 15.

Rozpoczynam nowy kurs tańców i podejmuje się każdego bez względu na zdolność w przeciągu jednego miesiąca wyuczyć wszystkich najnowszych i starych tańców. Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 7 do 10 wieczorem

Udzielam także lekcji tańców w zakładach naukowych i w stowarzyszeniach. W niedziele tańce zbiorowe dwa razy dziennie t. j. od 2 do 6 i od 8 do 12 wieczór r 163—

SPRÓBUJCIE

jedno tylko pudełko prawdziwych
ANTYSEPTYCZNYCH

Pastylek VALDA

(Pastilles Valda)

abędziecie zdumieni ich niezwykłą skutecznością w celach zapobiegawczych, a także przy leczeniu zaziębień, kataru, chrypki, influenzy, dychawicy, rozedmy, i t. p.

ALE PRZEDWszystKiem:
ŻADAJCIE ZAWSZE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych by wam dało

PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA
(Pastilles Valda)

w pudełkach z banderolą czerwoną

i opatrzonych nazwą

VALDA

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN



Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sody
STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH
Wzmacniający system nerwowy

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rosnącego dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku łączy się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców. Sprzedaw. w aptekach i w większych składach aptecznych.

Łódzkie Rzemieślnicze Przemysłowe Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

Piotrkowska № 271. r1082 9

Przyjmuje na oszczędność:

Na każde żądanie — — — — —	4%
Za wymówieniem 3 miesięcy — — — — —	4
" " " 6 " — — — — —	5
" " " rocznem — — — — —	6

oraz wydaje pożyczki na dogodnych warunkach. ZARZĄD



Brykiety

z węgla kamiennego.
Sprzedaż **NA WAGĘ** wyłącznie: **Przejazd 80a**.
Sprzedaż na sztuki: **Przejazd 21** i we wszystkich
sklepach spożywczych i t. p.

Podpalki ^{SOS-}nowe w **peczętkach** po **6 k.**
Składy węgla i drzewa pod firmą
DRZEWO
Przejazd 21 i 80a. Tel. 17-09 i 28-60.

r13-02-1

Lekarze całego świata zalecają stale

idealny środek
przeczyszczający
dla dorosłych i dzieci

PURGEN

Przyjemny, łagodny
skuteczny.
1298-0-0

Cena pudełka 65 kop. Dostać można we wszystkich aptekach. Dr. Bayer és Tarsa, Budapesz
UWAGA: Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską banderolą z napisem rosyjskim.



Ważne dla rodziców.

znany ze swej sumien-
ności i dobrego towaru

MAGAZYN UBIORÓW

wojskowych, studen-
ckich i uczniowskich

K. KLEIDTA

ROZWADOWSKA № 4.

Dom własny. Telefonu nr. 24.19.

POLECA NA SEZON BIEŻĄCY:

Wielki wybór uniformów do wszystkich zakładów naukowych, rządowych i prywatnych. Krój wykwintny, wykonanie akuradne. Przyjmuje się wszelkie obstalunki i wykonywa się na czas punktualnie. Obstalunki z prowincji wysyła się za zaliczeniem, podług przysłanej miary. **CENY UMIARKOWANE. LECZ STAŁE.**
Uwaga! Specjalny oddział na roboty liberyjne wszelkiego rodzaju.
Na żądanie wysyła się próbki na prowincję. Uprasza się o łaskawe zwracanie uwagi na adres, gdyż magazyn żadnej filii nie posiada. r. 1112-50-1

Dr. Franciszek Koziolkiewicz
Telefonu № 17-14. mieszka
ul. Piotrkowska 103.
Choroby wewnętrzne, dzieci kobiece.
Przyjmuje od 9 i pół do 11 rano, i od 6-8 wieczorem. 2674-30-1

Dr. Małowist
^{powrócił}
choroby dzieci i wewnętrzne.
Godz. przyjęć: od 9-10 rano i od 5 do 6 po południu.
Mikołajewska 29.
Telefon 18-48. 2752 51

Dr. Litmanowicz
Krótka 12.
Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)
Cystoskopia i zgiębnikowanie moczowodów.
Godz. przyjęć: od 8-10 i 4-7. r.1140 0 1

SPECJALISTA
Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
^{powrócił}
Przy syphilisie stosowanie prep. „606”
Leczenie elektrycznością i masażem wbracyjnym.
Zachodnia № 38
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 3. r. 1109 0 1

Dr. med. Leyberg
^{powrócił.}
Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
10-1, 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna.
Krótką 5. Telefon 26-50.

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszczki na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)
Dr. S. Sznitkind
ul. Średnia nr. 2.
Leczenie elektrycznością i masażem.

Dr. Eugenja Kerer-Gerszuni
Choroby kobiece.
Ulica Piotrkowska 121
przyjmuje od 8 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18 07 r.1123 0 1

Malwina Godberg
Po 3 miesięcznej praktyce w Paryżu,
powraca do domu w końcu września.
Od 25-go t. m. przyjmuje się robotę w pracowni sukien Malwiny Goldberg
Łódź, Południowa № 18.
2666 3 1

Dr. I. Lipszyc
Choroby dzieci mieszka obecnie **Piotrkowska 108.**
Telefon 15-01.
Przyjmuje do 10 rano i od 4-5 po południu.

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”
ulica POŁUDNIOWA № 2,
Przyjmuje chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł., panie od 5-6 po poł. 8674 0 0

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10-11, po poł. od 4-6
Telefon nr. 21-19. 2388 10 1

Hurtowy skład obuwia
J. Windman
Łódź.
Poleca Szanownym Klientom wielki wybór różnego męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia własnego wyrobu oraz posiada bogaty asortament Mechanicznego obuwia pierwszej fabryki.
Ceny umiarkowane lecz stałe.
Detaliczna sprzedaż
Piotrkowska 35.

Przeciw Rzeżączce
Najnowszy środek
„Salo - Pichilin”
wynalazek aptekarza B. Konheima w Petersburgu, działa szybko i radykalnie przez lek, jest uważany za środek racjonalny.
Działa również skutecznie w przypadkach ostrych jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najpuroczywsze wydzieliny.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1- rb. 1 kop. 80.
Do nabycia w aptece R. PREISMANA, w Warszawie, Fieta № 16 telefon 40 63. Wysyłam za zaliczeniem. Przesyłka podług taryfy pocztowej. 1513-0-1

Dr. REJT
Średnia 5,
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH-HATA 606”
Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta 9-2 pop. 8674 0 0

Najlepszy środek do tuczenia trzody chlewnej jest
PROSUS
Po użyciu 5-ciu woreczków, swinia nabiera **150 funtów od 30 do 40 funtów.**
Do nabycia we wszystkich sklepach aptecznych i sklepach.
Generalny przedstawiciel na „PROSUS” r.1001 39
H. Białogórski,
Zawadzka 19.

Robactwo
doszczętnie tępi samorozpylające pedetko
„**WERA**”
Cena 15 kop. Sprzedaż główna
M. Feilchenfelda
Leszno 60, tel. 169-85
WARSZAWA.
Żądać wszędzie.
Przedstaw. na Łódź HUGO GRAMS Skład Apteczny Targowa 67.

Dr. L. Klaczkin
Konstantydwaka 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje pod 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 7113-0

DOBRY NIEZŁY Z KORZENIEM
NOVALIN 35%
REINHHERZ
WYSTĄPIĆ SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE
W PETERSBURGU, CHENSKA 10 7

KAROL GOEPPERT
ŁÓDŹ.
KAROL Goepfert
Łódź.
Poleca na sezon bieżący swoje za najlepsze uznane wyroby i posiada stale na składzie bogaty wybór **Cylindrów, chapeaux - claqué'ów, kapeluszy pilśniowych i pluszowych,** sztywnych czarnych i miękkich, we wszystkich kolorach; fasonów zagranicznych. **Czapki** wełniane i jedwabne, jak również sportowe w rozmaitych fasonach po cenach przystępnych.
Piotrkowska № 71. Piotrkowska № 11.

Dr. Helman
^{powrócił.}
choroby uszu, nosa, i gardła
Mikołajewska 4. Tel. 1600
Przyjmuje od 10 ej eo 12 ej i od 5 do 7 wiecz. r.1160 0 1

Zdolne
prasowaczki i koszularki,
oraz na nocną bieliznę, potrzebne do parowej pralni.
Keitlich i Golda,
Wólczańska, 257.
r.1177 3 1

Dr. med. Z. Golc
choroby skórne i wener.
ul. Mikołajewska № 18.
Telefonu № 2060.
Godz. przyjęć od 9 do 12, od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. 1376 10

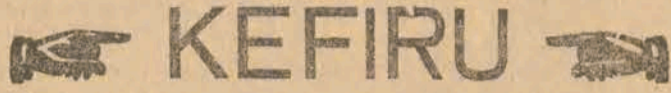
Dr. I. Silberstrom
mieszka obecnie na **Zawadzkiej № 12.** Choroby skóry, włosów, i weneryczne. Radykalne usuwanie szpeczących włosów.
Przyjmuje, od 11 i pół, od 2 i pół po poł. od 5 i pół, do 8 i pół, wiecz. Dla pań od 4 i pół, do 5 i pół. W niedziele do 8 po poł. 8674 0 0

ODEON.

Sobota, Niedziela i Poniedziałek, d. 23, 24, i 25
Września 1911 r. ZMIANA PROGRAMU:

Wybitne obrazy: Między górami i dolinami — natura
Zemsta za zbrodnię Dramat Tygodnik Ilustrowany —
wypadki ostatniej doby.
Włoska kawaleryjska szkoła Z natury,
Maksio rekonwalescenten Komiczno.
I wiele innych.

Zakład prawdziwego leczniczego



KEFIRU

K. SIGALINY

mieści się obecnie przy ulicy
Zawadzkiej № 21.

r767-16-1

Egzystuje od 1863 r.

Egzystuje od 1863 r.

Szkoła Tańców KONSTANTYNOWSKA

Tańców

Obok teatru popularnego.
starych i najnowszych bez względu na zdolności wyczuć obowiązku znany nauczyciel tańców
Rafał Kolski.

Zapisy i informacje codziennie od 7—11 wiecz. w kancelarii szkoły. Lekcje zbiorowe odbywają się co niedzielę od godz 2—6 i od 8—12 wieczorem. 2676-2 1

Kroju i Szycia

podług najnowszego systemu berlińskiego, można się dokładnie i szybko nauczyć
w Szkole Kroju i Szycia, Reginy
FUKS, Cegielniana № 4. 2736-2-1

Szkoła rysunku i malarstwa J. F. Szwabskiego

(Mikołajewska 22), nagrodzona wielkim medalem srebrnym, wznawia po wakacjach ogólne zajęcia w klasach rysunku i malarstwa. Klasa aktów (goła natura) dla starszych uczących się rozpoczyna się z dniem 14 b. m. W klasie aktów liczba miejsc ograniczona. r.1113-3-1

Tania biblioteka publiczna

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska № 15

otwarta jest w dni powszednie od godz. 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 1—3 po poł. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 5,000 tomów. 120-15-1



Nauczycielka

z czteroklasowym lub wyższym świadectwem Gimnazjum Rządowego i dobrą grą na fortepianie, potrzebna na wyjazd. Oferty pod „K. J.” w Kurjerze. 2773-3-1

Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 16 do 30 września r.b.
NADZWYCZAJNY PROGRAM.

Wary and Burus

Komiczni akrobaci

Adolf Ernest

Illuzjonista-manipulator.

Steinfels-Duo

wykrotny spiewaczy i tancerz komiczny

The Doris

Akrobaci po trampolinie.

Hartmont

Błyskawiczny rzeźbiarz z barwnym wykończeniem figur.

J. Gröbl

Zagrzebanie żyjącego człowieka.

Nina i Eugeniusz Bolscy

Polski humorystyczny duet spiewaczy

Arigossi

Tańce z transformacją-duet.

Les Orsielo's

Muzycal-Excentrik.

Les Diodatti

Marmurowe grupy współczesnych mistrzów.

URANIA-BJO zmiana obrazów.

W ogrodzie koncerty orkiestry kapelm: Sellera,

NA WYPŁATY



z wypłatą tygodniową
UBIORY MĘSKIE.
Damskie, Dziecinnie, oraz obuwo

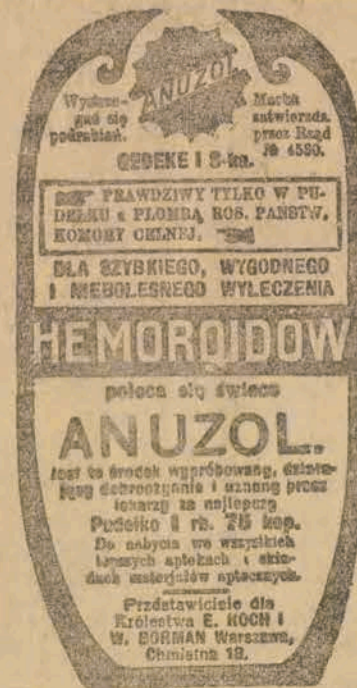
M. A. Lewkowiez

egzyst. od 1875 r.

Łódź,

Zachodnia № 36

791-12-1



Kilka zdolnych monterów
zawodu gazowego znajdują w Łodzi zatrudnienie. Oferty piśmienne nadsyłać do biura Ogłoszeń Ungra. Warszawa Wierzbowa 8 pod literami „A. B.” r.1181-2-1

Inżynier R. Puciata

BUDOWNICZY
i technik ubezpieczeń.
Wykonuje wszelkie projekty i plany, sporządza szacunki budowli i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi, jako też i w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi—Konstantynowska 47, i w Warszawie—Nowowiejska 9. r.1055-0-1

Przeciwno kokluszowi przy kaszlu astmie, emfizemie, katarach krtani, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt i uspakaja nerwy

„Kosulin”
aptekarska J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847 Grand Prix w Hadze. Cena fl. 1 rb ZADAC WSZEZIE.

Nauczyciel

udziela korepetycji, oraz przysposabia na różne świadectwa.
Piotrkowska 117 m.17,
zastać można od 5 do 8 wiecz. 2737 3 1

Ogłoszenia drobne:

Bajecznie tanio sprzedają piękne jesienne peleryny męskie Piotrkowska 128—13. r2777-3-1

Bona, Izraelitka, mówiąca dobrze po polsku i umiejąca szyć potrzebna zaraz do trojga dzieci Freidsohn. Zawadzka 23. r2757-3-1

Dla mężczyzny niebywała okazja! Nowość zagraniczna, materiał Skóra-Angielska na ubranie nie do darcia. Łokieć 50 k. Piotrkowska 128—13. r2778-3-1

Do sprzenania w Tomaszowie Rawskim plac morgowy narożny z planem na dom murywany, piętrowy na 12 mieszkań. Plac może być również podzielony na mniejsze place, cena całości 5500 rubli wiadomość Tomaszów, Kolejna 434 dom Bobrzyka, Michał Własow. r2772-8-1

Do wynajęcia od 1-go października różne mieszkania przy ul. Żelaznej № 7 przy Rokicińskiej szosie. r2776-1-1

Do sprzedania meble i różne inne rzeczy. Sprzedam tanio zaraz z powodu wyjazdu. Pabjanice, Zamkowa 17. Stróż wskaże. r2775-3-1

Do sprzedania sklep kolonialny. Sadowa 12 (Radogoszcz). 2750-3-1

Gramofony, płyty (90 kop.) najtaniej na raty. Chodkowski Mikołajewska 25. r2722-2-1

Jest do sprzedania budka z węglem i warzywem, ul. Pańska 97. r2762-2-1

Monterzy, pomocnicy, elektrotechnicy mogą się zgłosić do biura „Elektron”, Benedykta № 1. r2770-3-1

Maszyny Singera wyjeżdżając sprzedam bardzo tanio. Władzewska 145—16. 2748-3-1

Maszyny dwie Singera bębnowe miesiąc używane i maszyny za 16 rb, sprzedam Piotrkowska 103—5. r2667-10-1

Pielęgniarka wykwalifikowana, z długoletnią praktyką w szpitalach, poszukuje kondycji w miejscu lub na wyjazd. Podejmie się wszelkich funkcji, w zakresie fachowego pielęgniarstwa wchodzących, w szpitalu lub domu prywatnym. Może również z pożytkiem zająć się wychowaniem dzieci lub objęciem zarząd gospodarstwa domowego. Łaska we oferty uprasza się nadsyłać do administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego” pod „Pielęgniarka” Zachodnia 37.

Potrzebna frenblanka izraelitka (pierwszeństwo dla muzułmańskiej) do dwojga dzieci. ul. Władzewska 20, Silberstein I p. r2765-1-1

Plac duży do sprzedania w dzwile, bardzo tanio, zaraz, wiadomość ul. Twardowska 26 u stróża. r2739-1-1

Sprzedaj gramofonów w tym wyborze, również najlepszych fabryk. Uwaga: ceny niższe niż gdziekolwiek, czającym na raty. Plac Kościelny, Piotrkowska 103, Jurczyński. r2668-1-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny prosperujący, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Brzezińska 64. 2763-1-1

Tanio z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur kuch. mebli, otomana, szafa i inne rzeczy. Rozwadowska 28. Wadomość u stróża. r1161-1-1

Umeblowane pokoje z osłonami wejściami, elektrycznym oświetleniem, telefon 21-90, wynajęcia ul. Zielona № 12. r1022-1-1

Ważne dla dam! Główny kosmetyczny, przy Pan. merji M. Janickiej, Łódź, ul. Konstantynowska № 10 (róg chodniej), prowadzony jest kierunkiem uzdolnionej kosmetyczki uczennicy d-ra Zamendy specjalność: masaże twarzy, wanie zgrubiałych podbrudzi, zmarszczek, wągrów, brodawek, czerwoności nosa i zbytniej suchoty na twarzy, pielęgnacja rąk „Manicure” usuwanie łupieżu z głowy, farbowanie włosów i czesanie dam. r2743-3-1

Z powodu niezgody rodziny do sprzedania 3 plac domem murywanym. Wiadomość u właściciela ul. Piaseczna 5. r2565-3-1

ZAGINAŁ PLAN MULARSKI

Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem rub. oddać do administracji „Nowy Kurjera Łódzkiego”. 2726-1-1

Zaginął paszport, wydany w gminie Grabów, pow. łęczycki, gub. Kaliskiej, na imię Władysława Matyszkiewicza. 2727-1-1

Zaginął paszport, wydany w gminie Poddebice, na imię Marjanny Robaszkiewicz. 2731-3-1

Zaginął paszport wydany w gminie Biezuń pow. sierpeckiego, gub. płockiej na imię Pina Poznańskiego. r2758-3-1

Zaginął paszport, wydany w magistratu miasta Łodzi, imię Leonarda Reicherta. 2735-1-1

Zaginął paszport wydany w magistratu m. Pabianice na imię Beniamina Herzszone. r2738-3-1

Zaginął paszport wydany w magistratu miasta Pabianice na imię Ludwika Zawadzkiego. r2741-8-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Pilitzer na imię Franciszki Besler. r2774-1-1

Zaginął paszport wydany w magistratu m. Łodzi na imię Hermana Tniela. 2775-1-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego na imię Czesława Błaszczyka. r2774-1-1

Zaginął paszport wydany w gminie Radogoszcz pow. łódzkiego gub. piotrzkowskiej na imię Edwarda Lendnera. r1183-3-1

2 pojedyncze irontowe pokoje wraz z codziennym utrzymaniem są do oddania w Łodzi w szawie u wdowy po lekarzu Ludau. Adres Nowo Wielka 87 mieszkania № 7 telefon № 777